

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

183/1. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Bolesława Jacuńskiego  
1885-1886 i b.r.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

07

Львівська бібліотека  
ВІСНИК Р. 1908. С. 118

№ Карм. 183/н. 4

19-2

1) Якувський Болеstaw (Jacuński Bolestaw)  
2) Якувський Ярослав (Jacuński Jarostaw)

Листи  
до Карловича Ана.

1878-1886.

Вільно, Варшава

Бил. 10 арк.

и. пал.

Rolender Janinowski

3589

3589

16/24 Lutego 1885r. Wilno  
Autokolska ul. 2. № 2



Kochanuj Janin,

Drogiy wystatem fotografije  
typow jakie zdotatem ku zualerii.  
tytem we wystawkach fotografjach  
i prepjatem wystawkie albumy, ale  
typow jakie jas potreduje nie  
mozna w Wilnie zualerii, poniewaz  
warz kupieckiej ksazy ku niemu,  
lub tylko dla zarobku czerowoo  
ku niemka, ukrednicy i Duchowiciskim  
albo do niemianej raryz nalerii albo  
prawdziwym typem nie odznaczajz  
sz. Tak druzo z fotografowanin  
pnewlokiem ~~po~~ dla tego, ze na zfo-  
tografowanie niektorych musiatem  
czekac, innych narowisk odznukaic

11  
było trudne. Mam u siebie jeszcze  
kilka tytułów i kilka fotografii  
z podróży autokarowej, które dosta-  
łem jeszcze dawniej, ale to bez  
warstewek, odrzucić ich nie wolno  
było chociażby tytuły wyprawy, obo-  
zy i te mam przetrzymać?

Dmochowskiemu adrem nie poradzi-  
teraz, ponieważ on wyjechał obecnie  
z Petersburga do Kurlandji, ale za  
dwa tygodnie jedzie z Wilna do  
Petersburga kolega mój Rosko-  
rowski i ten sam wybierz i kupi  
fotografie jakie są potrzebne.

Kubanow w Moskwie najdokładniej  
spełni życzenie Jania student Lesni-  
cey Akademji Polkowskiej, który bę-  
dzie obcał mi to. Adres jego:

Moskwa, Klauzyszowi Polkowskemu  
studentowi Piotrowskiej Akademji.

17/1 <sup>Luty</sup> Marca

Przyjechał tu wczoraj Wiktor

Boerawski, cięple żony posadźonej sukajacy, a  
 me Włoczek czy Orwartek jednie do Peters-  
 burgo, ktor dam mu list i poproszę aby  
 zwręcił do kolegów swoich akademickich  
 to może przez niego jeszcze otrzymam  
 fotografie. Wczoraj wyjechała do  
 Warszawy Karla z Wujem, żeby się trochę  
 konniej jazdy a może i spaceru poszczę-  
 & głównie post weselnej niż w Wilnie prze-  
 jedzie. Ma ona chęć zabawić do Włoc-  
 czy w Warszawie ale zdaje się Wuj daje  
 tylko do Wielkonoj urlop.

W piernowych dniach Marca otrekują  
 Tyrkiewiczem, jeżeli wnyżekkie ta szkice  
 na kamień przepotuje, prawdopodobnie  
 ostabierają z nim raworę umowę.

Fabryki kamieniarskiej jeszcze oficjalnie  
 nie otworzyli - za miato mam na to zamio-  
 wien, spodziewam się na widome widzej dop...

Trenty wprost po Staremu.  
 Pani Tytkiewiczowa także w domu  
 Heckelwiera mieszka, gra i jest na  
 ras Tatkową bardzo; na niej to ma  
 próż mnie na Rudnickiego. Rostwo-  
 rowskiego, szeregplnie - ostatniego lubi,  
 jest to wtedy, wesoły i wykształcony kto  
 jak, kolega mój z akademii - architekt,  
 a przy tym... krakus.

Wielu próż napiera się żywnego ostat-  
 niemi wypadkami jak zawsze napętnia  
 plotkami, plotkami, pseudoarystokracji  
 i plotkami pauciu szukających na grządkach  
 od czasu do czasu tylko, jak nie żywno na  
 ile tymi przebrani koncert lepry i inow  
 te same nudny i nudny..... ciemno, gładko.

A teraz usłyskam Was najzwyklej  
 Wasz zawsze Kochający



Walerj.

Władisława Edmundka i Mirosława catuje swemu,

ale chyba nie z tego nie będzie.

Dobra wieść, że wziętym 2 wiadomości: że Władysław Edmundka i Mirosława catuje swemu, ale chyba nie z tego nie będzie.

2/20 Wn  
Sieg

3590

Przez te kilka dni, co uwytem na  
zsfotografowania jednego motywu z kompozycji  
dla Tyshkiewiczem, nie szerególnego nie zarobku,  
bytem parę razy u Pani Tyshkiewiczowej  
która skarży się na reumatyzm i znerwowa-  
nie a głównie na Słecera, brata forte-  
pianisty, który przyjechał od kilku miesięcy  
do Wolska żeby tu zajęć się adwokaturą;  
jest to osobistość której nikt nie lubi,  
okropnie nie sympatyczny, przy kim ma-  
dar do kompozycji i jak tylko przyjdzie do  
Pani Tyshkiewiczowej zaraz siada do fortep-  
nu i dobiera nuty przez kilka godzin,  
nie uważając czy ktoś jest lub nie;  
powiedział było u Pani T. po dwa razy  
na dzień, ~~zawsze~~ które jeszcze usłyszę iż  
Pani T. jego kompozycji jest najmniejszej  
szy, bo pali <sup>ogień palący</sup> i nie rozumie niczego, więc



wyobrażenie ile ma przykrości ta biedna  
Kobieta. Często bywa że wicecrown  
zamykamy się i nie wpuszczamy, więc  
Seleer myślał że nie ma w domu, po  
niejakim czasie znova wraca, tak po  
kilka razy - nim, myślał, że kto inny,  
nie otworzy mu; pewniey zamordali tej  
żeby uprzywilejowani ~~to~~ od napadci  
Seleera mieli znaki sygnaty swoje  
jak masoni jacy, ale to niestety,  
żelcy i jego czasem nie nauczyć tego  
sposobu. Ostatecznie żelcy przeważa  
nie odwiecili (raz, kiedy tak upadł ~~raz~~  
paukiem wpuszczoney Seleer, Pani T. Rosta.  
Pudki ja zostawiliśmy Sd. grającego pod  
pretekstem, że Pani T. ma gdzieś i aby  
nie chcieli zostać i wyszliśmy do nas,  
on i tego nie storumił, został i grał  
do 12 wnoy.) ma Pani T. pojchał

do Traleskich, po powrocie zaś lekcy  
zaczynaj się i będzie stanowczo tylko  
trac na tydzień sklerer znowomony,  
już to było wiadomo mi to j pierwię  
ale on jakoś zmienił to. x)

Posyłam tu panu, fotografii typów  
dla Jasia, z petersburskimi ciagle mi  
się nie udaje Goskhowt który na  
wiosnę do Pet. wyjechał nie tylko  
że fotografii nie przywozi ani pisy.  
Tat, ale i sam gdzieś zagrzebł, po-  
dobno miejsce gdzie w Koszpi dostat.  
Popędzi teraz do Akademji malarskiej  
kolega więc on obiecał fotografje te  
przysłać.

Fotografja z nerby swojej przedstawia  
powitanie Stoica, podług pogaińskiego zary-  
sraja, na widomej pnie, wiejskie drzewce.  
Jest to nerba majaca dymień Stugosi, trakto-

x) Dodać jeszcze do dopetudowa obram tej osobistości że Sa-  
niowi tylko albo po francuzku z domierką niskiego albo po rusku  
z francuzkiem i gdzieś się na mnie że z nim po rusku dla mnie, procho-  
dzenia dafezis, jest zydowski ale wiskrym jest mostalem od dany  
rojan.

wana dekoracyjnie jest jedną z 12, które  
mają być na ścianach sufitu w salonie  
i są dalszym ciągiem scen do mitologii  
litewskiej na plafonie. Robieniem to  
żeby dać wyobrażenie jak w naturze były  
te rzeczy wyglądały. Nie jest to ~~robota~~  
robota na wystawę, bo nie wykończono,  
ale jako dekoracja dobra, przytem  
te rzeczy będą najmniej o 8 awansów  
w górę od wódra, chodzi tu tylko o ogół.  
Żeby lepiej widzieć te rzeczy, proszę dać do nakle-  
pienia fotografii.



Janek Sudeżyński zkontrołował szkołę i pojechał  
do Charkowa do nowo założonego instytutu technologicznego  
nie mamy wiadomości czy przyjeżdży. Wuj Jan z  
ciocią i Karcią, Jenera w Powoła. 3 sierpnia  
stworzy się przy wysiedkach wystawa relikwii w Wilnie,  
opiszę ją wam ile będzie umiart.  
Proszę pisać jak jest ze zdrowiem kochanego Janka  
czy doktorowie pozwolili już pracować? jak się  
Jan w ogóle czuje,

Uściskam Was wrypskich najserdeczniej  
Wasa Koles

45  
16  
28 Sierpnia 1885 r. Włocławek  
Mostowa ul. Zagłobnej

3591

3591



Moi Najdrożsi!

Nie pisałem do Was bo dotąd nie  
dobrego napisai o sobie nie mogłem o  
Was zaś zawsze doświadczałem się od  
kolpisi. Mienkaier już w Pradze, czy  
lepiej tam jak w Kejdelsbergu, czy Pola-  
ków więcej i jakie tam macie towarystwo?  
Bardzo tu nas kochających Was pręstranym  
choroba Jasia, jaki teraz jest? czy chłop-  
cy już zdrowi zupełnie, jakie wrażenia  
Praga na nich zrobiła? Wierszujecie  
medaliois. Jak musicie być szczęśliwi,  
że potraficie ona wyprzedzić równie miarę  
i odznaczyć się tak samowolnie między  
obceni; ciesz się z Was z całego serca!  
Mam zamiar teraz przyjechać do Was re-  
gularnie bo już nie będę potrzebował  
zdaje się użalać na niepomysłowość, więc  
proszę i Was Włocławko i Jasiu Kochanym o nie-

głowe o domu warzymi wiadomości.

Jeśli przebyłem kamletowski, być albo  
nie być" i dalej, jeżeli nie gładko, to  
jakkolwiek przepuszczajmy się już ni po-  
winnu. Parę tygodni temu wiadomości  
ostatniego umowę zawarł z Tyrszkiewiczem  
co do reżiserii mu plafonów na tle mito-  
logji obzędów, swycerajów listewskich i przy-  
gotowanie mu ~~na tym celu~~ <sup>ten czas</sup> wystawie  
rysunki, oraz jedną z wielu scen w ptaskowicz-  
ku naturalnej wielkości do salonu, ale z  
powodu wielkich ~~na~~ w tym roku wydatków na  
dom ludyczny się, miś konторыz został odto-  
rżony na rok przyszły. To miś bardzo zwant-  
wilo, bo nie tylko ~~za~~ rozliczają na robotę  
nie skutkiem innych robot, ale się nawet  
zadłurzyłem na konto przyszłych dochodów  
wielkich; ~~nawet~~ <sup>zawziętem</sup> /<sup>czy</sup> kiedy  
kolwiek Tyrszkiewicz mojej roboty ra-  
potrzebuje. Tymczasem przyjeżdża  
tu pani Potocka matka Tyrszkiewiczowej,  
jej <sup>Tyrszkiewicz</sup> pokazywał rysunki i ptaskowicz-  
ki do tego domu, co się jej bardzo podobało  
; ~~na~~ staraniem zięcia samowista-  
mie figurę S. Antoniego Padewskiego do  
kościółka w Szepietówce na Wołyniu, który  
mam <sup>stać</sup> jej wykonać jeszcze S. J. Romane, ~~ten~~

Mówił mi jeszcze J., że jeżeli podoba się  
 moja figura to prawdopodobnie i Roman  
 Potocki syn pani Alfredowej, który miał  
 za granicą zamawiać sobie rzeczy do kościoła  
 Ta u mnie obstaluje. Obiecał mi też  
 Tytkiewicz, że podczas wystawy rolin-  
 arnej, którą tu oni t.j. państwo urządzą  
 przy wyjściu z pałacu, kiedy się  
 zjedzie dużo jak spodziewają się obywateli,  
 będzie mnie rekomendował - zarówno innym  
 i prawdopodobnie jeszcze dostaną roboty.

Przekuję Jasnowi najserdeczniej za  
 listy z rekomendacyjną wziętem z nich  
 tylko jednego do p. Jenike, który ewentualnie  
 uważa na projekt mój i jak wiadomo  
 pewno Jasnowi pochyli się o nim odezwąć  
 i ilustrację figury Mickiewicza powieścić; wpra-  
 wie toż ~~nie~~ <sup>nie</sup> Mickiewicz, ale ekoplowała, ale cała  
 samice nie jest narysowana. Do Świętokrzyskiego  
 skiego listu nie odatem, powierzon po olistnię  
 ilustrowania przez Jenike <sup>figury</sup> Mickiewicza, która  
 mi się podobata nie potrzebowałem jej  
 szukać sprawiedliwości ~~nie~~ w ~~piśmie~~  
 Wszystko mi to potrzebne było dla tego,  
 że kiedy postać projekt do Krakowa,  
 przed konkursem w gazetach galicyjskich nie



3592

18/30 Lipca 1886 r. Wilno

7

3592

ul. Moskwa 3. Zagłowej

Moi Najdrożsi!

Andrzej się trochę nadziwiał, że do Was choć na tydzień przyjadz i dla tego listy odwołam, czy uda mi się tego lata być w Dreźnie i zastai Was woytkach rarem, dotąd nie wiem; a chwał bym bardzo choć na dni kilka porbyć się codziennych kłopotów i odswienić myśl obok Was i cudów Drezdeńskiej galerji; nie wiem, czy potrafię odruć jak ciszko lata całe trawić na dobijanie się możliwości rajski tym czasem się życie poświęcić i cnie jak te lata uchwodzić i z użyciem siły energii i utrudzić! a tu nie i nie jeszcze nie zaczęto nawet.

Preproszam na wstęp taki, ale miaw woli przyjechać to na myśl gdy pomyśle, że wyki era watem się na fabrykanta chce być artysty.

Nagrobki moje idy wiele; bo od czasu jak wiem się rajstem mam ich 26 na 4244 ruble, mam 11 robotników, adjutra biorę do pomocy pewnego utrudzicica aby mógł choć pół dnia poświęcić na rzecy. W jesieni spodziewam się dwa razy więcej dostai zamówień niż teraz, powiewać kilka już robót skończonych stanie i stawa moja kamieniarstwo już się rozchodzić po okolicy.



Z kim wszystkim poczętek jest bardzo ciekawy.  
Ostatni tydzień bawim w Kownie gdzie byłem u  
Tyszkiewicza i biskupa, staratem się o dostanie  
robot przy odnowieniu się katedry, co mi się  
czuło; przed tym, zapisał byłem bardzo szkice  
figury Matki Bożej Bolesnej na grób Korwata,  
ale ~~co~~ który ma korować około 10 tydzień,  
ale nim jeszcze wystatem im to wszystko  
strzyżeniem wiadomości, aby to odtrąpić na później,  
i znowu nadaje paktu... a list do Was  
odwrócił się. Tak, że ledwie teraz spokojnie  
wziętem się do niego.

Przedostatni Michał dawno oczekiwany, wygląda ciekawo,  
mówi z rąk bardzo, zresztą ma się zamiar, rado-  
wałony z miejsca swego, ma już 600 r. rocznie na przy-  
gotowanym mieszkaniu z kawatem w domu, ~~na~~ Kownie, krajem  
Czarna Anna od smierci Karolci ma cześć bicia serca  
drewnianego nogi; na ogół coraz gorzej ma się. Michał  
chce ją zabrać do siebie w jesień, kiedy parostanie  
można będzie dostać się do niego, może tam odpoczną.

Wychowanie Karci nie było kwiatami ustawa.  
Wszystko bardzo radzi z Karci znowu jej się, mnie wpra-  
dzie może Karci ~~wyjdzie~~ nie podobna się, zdaje się  
że będzie umiał nią pokierować, więc zapobiegły  
wszystkim drwaniom i uwodzeniom, a że mu  
się ona podoba, może będą nawet i zaczęli.

Skub odbyt się <sup>312</sup> ~~znowu~~ w sw. Katarzynie, ks. Lijwicki pręta  
potężył parę po sumie przy murze kwiatach i  
zobowiązał publiczności, słowem o ile można było

summie. Dla braku godnie tych asystentów, jako to:  
 Wiktora Boer., Brata Kurczyna i Michasia, którzy wzięty  
 na ślub nie przyjechali, państwo wtedy prowadzi straż  
 To Justyn Dzierżawca Pawła ze mną, družbami jeszcze byli: No-  
 wicki, dawniejszy konkurent Karis, Strumillo Karimier kolega mój  
 z Petersburga dziś inżynier kolejowy; Donatek Malinowski  
 nasz krewny. Drużki: Jadwiga Gedyminówna córka pana Ignacego  
 Karis Szwedzińska, Jadwiga Malinowska, Jadwiga Morikoni  
 córka hrabiego zbankrutowanego, i panna Naryńska z Lidz  
 kiego wnuczka pani Kolesińskiej. Swiadź była pani Gedyminowa  
 swatem brat wtedy Jan Kurczyn, na weselu byli prócz wy-  
 mienionych osób: Wuj Franciszek, Witold Gedymin, Jarostaw  
 Jaiski z córką Kozłową, Ciocia Emilia, Ciocia Boerowska  
 pani Hilferding, Kolesińska, Ks. Lopuski, jeszcze z Stru-  
 mitow i tacy ich ojciec Dzierżawca Zygmunt, p. Downarowski  
 etc. etc. Po ślubie, jak zawsze obywał, przyjęto chlebem  
 solą i strawianem państwa wtedy, były życzenia  
 powinszowania, napełka z wódką, nareście obiad z  
 piramidą cukrową i różnymi toastami, prócz tylko  
 toastu dla Cioci Anny; zmiana toalety i wyjazd  
 państwa wtedy na dworzec kolei w asystencji  
 družbów i gości, aby się pójść na wystawę w Warsza-  
 wie i na modlitwy do Częstochowy...

Był i dzień wczoraj, nie tańczono z powodu że przed  
 samym otwarciem p. wtedy siostrę stracił, starsi grali  
 w karty a wtedy nudził się.  
 Po powrocie z Warszawy gdzie bawili parę tygodni,  
 wtedy zapędzili do Wilna i dalej do Padbretia  
 o 4 mile od Wilna do majątku wtedy, przeprowadził  
 ich Wuj Jan. Młodzi podobno bardzo szczęśliwi, a  
 Karis jeszcze z Warszawy do ojca i Cioci pisał listy pełne  
 surżysia i zachwyków.

22 lipca

Powrota wczoraj Pani J. z Wielony od L. i karata ktam się  
 najserdeczniej ktansai tymczasem, wkrótce ma napisać  
 sama; tygodniowy pobyt na wsi musiał być wstrząs, bo  
 lepiej mi się wydała wyjazdajęca, niż być przed wyjazdem.  
 Przez te parę dni dostatek pensje 3 nagrobki za 280 r. rana  
 i przyjęciem pensje jednego robotnika; bardzo jestem zadowolony  
 wykonaniem w kamieniu św. Antoniego, którego w tym tygodniu  
 muszę wystawić do Szepetówki. — Wuj Jan wkrótce wczoraj  
 od państwa Kucerynów, gdzie bawił tydzień, dziś wyjechał  
 Michał z Ciochy Anny do Puryców na tydzień; korydaję  
 z Poleskiej Kolei; ja tam na dzień jeden wyświadam się na  
 imię Ciochy Anny. W Purycówkach, wakacje Janek,  
 której przyjęł z Charkowa, gdzie przedt już na  
 2<sup>o</sup> kurs w Technologicznym instytucie; ma podobno  
 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, nawet więcej, przeciętne zdanie, t.j. <sup>blejse</sup> fak potrafi  
 na inżyniera Technologa, bardzo to dobry i rozumny ktoś  
 fak; ze zdolności kari małej do murarki nie skorzystał,  
 bręka coraz gorzej na purycówskim fortepianie dawno już  
 rozbitym i rachyca, ale tylko parafianki Nowogródzkie  
 do kroniki tej pensje dodam że Filomenka Malinowska,  
 która musiała Wyżena widzieć u Wujka, a która zakochana  
 w Wyżenie, chorowała potwórowo i teraz w Potędra wzięła  
 czy jednak długo podziwiał, okropnie jest zrurowana i czy  
 nie suchotki <sup>bratko</sup> szkoda, bo to bardzo pocieszna i rozsądna  
 dziewczyna; Zakorski dostatek parafianki już gdzieś blisko  
 Kato Kucerynów; Szaniawka pojechała do niego.  
 W tych dniach wyjechała Rudnicka do Łucka i na wakacje  
 do tego miejsca, tymczasem zostawiamy samą, z czego można  
 mieć jestem, bo Rudnicki może więcej będzie pracował; jemu  
 uciele też powadzi się: ma kilka zamówionych obrarów do  
 Kościutów, a parę już wymalował, prócz tego, - laktę.  
 Łopaniński siedzi od paru miesięcy w Graju podwiedziem z Pustowskim  
 morfinistą; już niekiedy u mnie nie będzie.  
 Oto mniej więcej wszystko co wiadomo na ten raz do ope-  
 wiedzenie proze; Was o odpowiedzi seregutowo o sobie u tymczasem  
 Wnyskich Was najserdeczniej uściskam Wasz  
 Boles.

Fotografię z Wore  
 Pani J. z Wielony od L. i karata ktam się  
 najserdeczniej ktansai tymczasem, wkrótce ma napisać  
 sama; tygodniowy pobyt na wsi musiał być wstrząs, bo  
 lepiej mi się wydała wyjazdajęca, niż być przed wyjazdem.  
 Przez te parę dni dostatek pensje 3 nagrobki za 280 r. rana  
 i przyjęciem pensje jednego robotnika; bardzo jestem zadowolony  
 wykonaniem w kamieniu św. Antoniego, którego w tym tygodniu  
 muszę wystawić do Szepetówki. — Wuj Jan wkrótce wczoraj  
 od państwa Kucerynów, gdzie bawił tydzień, dziś wyjechał  
 Michał z Ciochy Anny do Puryców na tydzień; korydaję  
 z Poleskiej Kolei; ja tam na dzień jeden wyświadam się na  
 imię Ciochy Anny. W Purycówkach, wakacje Janek,  
 której przyjęł z Charkowa, gdzie przedt już na  
 2<sup>o</sup> kurs w Technologicznym instytucie; ma podobno  
 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, nawet więcej, przeciętne zdanie, t.j. <sup>blejse</sup> fak potrafi  
 na inżyniera Technologa, bardzo to dobry i rozumny ktoś  
 fak; ze zdolności kari małej do murarki nie skorzystał,  
 bręka coraz gorzej na purycówskim fortepianie dawno już  
 rozbitym i rachyca, ale tylko parafianki Nowogródzkie  
 do kroniki tej pensje dodam że Filomenka Malinowska,  
 która musiała Wyżena widzieć u Wujka, a która zakochana  
 w Wyżenie, chorowała potwórowo i teraz w Potędra wzięła  
 czy jednak długo podziwiał, okropnie jest zrurowana i czy  
 nie suchotki <sup>bratko</sup> szkoda, bo to bardzo pocieszna i rozsądna  
 dziewczyna; Zakorski dostatek parafianki już gdzieś blisko  
 Kato Kucerynów; Szaniawka pojechała do niego.  
 W tych dniach wyjechała Rudnicka do Łucka i na wakacje  
 do tego miejsca, tymczasem zostawiamy samą, z czego można  
 mieć jestem, bo Rudnicki może więcej będzie pracował; jemu  
 uciele też powadzi się: ma kilka zamówionych obrarów do  
 Kościutów, a parę już wymalował, prócz tego, - laktę.  
 Łopaniński siedzi od paru miesięcy w Graju podwiedziem z Pustowskim  
 morfinistą; już niekiedy u mnie nie będzie.  
 Oto mniej więcej wszystko co wiadomo na ten raz do ope-  
 wiedzenie proze; Was o odpowiedzi seregutowo o sobie u tymczasem  
 Wnyskich Was najserdeczniej uściskam Wasz  
 Boles.



29, 30, 31, 32, 33 i 34.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**